

Na liściu znak, na lusterku ślad
Pamiętasz?
Biały dach, rozwidlenie dróg, obietnicę słów
Pamiętasz?

Serce złapane w przewodów sieć
Misterium - światło i dźwięk
Ty złapany w szeptów mych misterium
Gdy błagam Ciebie - ŻYJ!

Umiera sens, gaśnie czas
Ból jest mym chlebem
Nagi strach tnie bez słów
Gdy ja - między piekłem a niebem, bez Ciebie

Zaklęty śpisz, nieruchomo
Piję serca szept
Gdy klęczę z głową na Twojej piersi
Bo słyszę Cię tylko tak

Zaklęty śpisz, nieruchomo
Piję serca szept
Gdy klęczę z głową na Twojej piersi
Bo słyszę Cię tylko tak

Oddech złapany w przewodów sieć
Misterium - światło i dźwięk
W misterium mych szeptów złapany
Nie zostawiaj mnie! Błagam na kolanach

Kiedy śpisz
Gdy czas i cały nasz świat kamienieje
Między piekłem a niebem
Teraz ja pobiegnę do Ciebie
Znów otuli nas czerwony szal

Bezradność... Na nią nie znam broni...
Nadzieja? Nadzieja ją przegoni?
Mówisz do mnie? Tak?!
Nie... to chyba wiatr, aparatu szum
Kochany? To Ty? Mów, jeszcze mów!
Pobiegnę za Tobą! Pamiętasz?